

ANDRZEJ M. BRZEZIŃSKI

(Łódź)

PROBLEM ROZBROJENIA W POLITYCE ZAGRANICZNEJ POLSKI (1919 - 1925)

Spośród wielu spraw, które pozostawały w orbicie polityki zagranicznej nowo powstałej Polski, zagadnienie rozbrojenia jest stosunkowo najmniej znane. Do tej pory ukazały się jedynie nieliczne artykuły i rozprawy przedstawiające fragmentarycznie stanowisko władz polskich (głównie wojskowych) wobec problemu rozbrojenia w pierwszych latach istnienia II Rzeczypospolitej¹. Niniejszy artykuł jest pierwszą próbą szkicowego omówienia ujętego w tytule problemu.

Projekt redukcji sił zbrojnych odrodzonej Polski pojawił się w dyskusji na temat rozbrojenia podczas konferencji pokojowej w Paryżu (18 I — 29 VI 1919 r.). Thomas Woodrow Wilson, prezydent Stanów Zjednoczonych, i David Lloyd George, premier brytyjski, uważali, że przewidziane w traktacie pokojowym rozbrojenie Niemiec i ich byłych sojuszników powinno być pierwszym krokiem do „ograniczenia zbrojeń wszystkich państw”². Wychodząc z takiego założenia, rozważali m.in. możliwość narzucenia ograniczeń wojskowych wszystkim nowo powstałym państwom w Europie Środkowo-Wschodniej. Lloyd George twierdził, że „małym” państwom tej części kontynentu europejskiego, m.in. Polsce, nie można pozwolić na powiększanie sił zbrojnych, gdyż projektowana Liga Narodów (LN) nie byłaby w stanie „utrzymać między nimi

¹ P. Stawecki, *Stanowisko polskiego Sztabu Głównego wobec rozbrojenia. Przyczynek do problemu rozbrojenia w latach 1920 - 1934*, „Dzieje Najnowsze” 1969, R. I, z. 1; tenże, *L'attitude de l'Etatmajor Général Polonais face au problème du désarmement au cours des années 1920 - 1934*, [w:] *Histoire Militaire de la Pologne. Problèmes choisis*, Varsovie 1970; tenże, *Polityka wojskowa Polski 1921 - 1926*, Warszawa 1981, s. 300 - 334 (rozdz. *Zagadnienie ograniczenia zbrojeń*); tenże, *Stanowisko polskiego Sztabu Generalnego wobec problemu rozbrojenia w latach 1921 - 1934 w świetle akt proveniencji wojskowej*, Acta Universitatis Lodziensis (dalej — AUL), „Folia Historica 28”, Łódź 1986; J. Jurkiewicz, *Moskiewska konferencja rozbrojeniowa w grudniu 1922 r.*, „Z dziejów stosunków polsko-radzieckich. Studia i materiały” (dalej — ZDSPR) 1965, t. 1; J. Kumaniecki, *Moskiewska konferencja rozbrojeniowa 1922 r.*, „Kwart. Hist.” 1970, nr 2. Z niewielkimi zmianami powtórzone to zostało w pracy: *Po traktacie ryskim. Stosunki polsko-radzieckie 1921 - 1923*, Warszawa 1971 (s. 138 - 162). Zob. W. Michowicz, *Stan badań w Polsce nad problemem rozbrojenia (1919 - 1939)*, AUL, „Folia Historica” 17, Łódź 1983, s. 5 - 25.

² D. Lloyd George, *Prawda o traktacie wersalskim*, t. I, Warszawa 1939, s. 365 - 376; R. S. Baker, *Woodrow Wilson. Kształtowanie losów świata. Pamiętniki i dokumenty*, Warszawa 1924, t. I, s. 312 - 314; S. Sierpowski, *Narodziny Ligi Narodów. Powstanie, organizacja i zasady działania*, Poznań 1984, s. 115 - 118.

pokoju”³. Zamiary te spotkały się z zastrzeżeniami delegatów Polski i pozostałych zainteresowanych państw. Już w początkowej fazie dyskusji na temat powszechnego rozbrojenia Roman Dmowski wskazywał Radzie Dziesięciu 29 I 1919 r., że Polska znajduje się w szczególnie niebezpiecznym położeniu ze względu na sąsiedztwo z wrogimi jej Niemcami i Rosją Radziecką. Zdaniem Dmowskiego Polska powinna stanowić „barierę” między krajami i dlatego potrzebowała „raczej więcej uzbrojenia, więcej wojska niż mniej”. Argument ten nie trafił do Wilsona twierdzącego, że skoro Niemcy będą rozbrojone, Polsce nie należy pozwolić na zbrojenie się w stopniu większym niż wymagałyby tego „cele policyjne”, czyli sytuacja wewnętrzna kraju⁴.

Przedstawione przez Dmowskiego stanowisko miało jednak poparcie Francji, gdyż było zgodne z francuskimi celami politycznymi i strategicznymi. Polska miała odgrywać decydującą rolę we francuskiej strategii „bariery wschodniej”, odgradzającej Rosję Radziecką od Niemiec⁵. Realizacji zamiaru uczynienia z Polski siły antyradzieckiej i antyniemieckiej sprzyjały m.in. militarne związki polsko-francuskie z okresu wojny. Utworzona wtedy Armia Polska we Francji, której podstawową kadre stanowili oficerowie francuscy, była po przybyciu do kraju w połowie 1919 r. najlepiej uzbrojoną i wyćwiczoną częścią polskich sił zbrojnych⁶. Sztab marszałka Ferdinanda Focha (naczelnego dowódcy wojsk alianckich) był zainteresowany umacnianiem wpływów wojskowych Francji w Polsce. Dnia 15 IV 1919 r. podpisane zostało porozumienie o ustanowieniu Francuskiej Misji Wojskowej w Polsce. Siły zbrojne Polski, państwa sojuszniczego Ententy (deklaracja Sejmu Ustawodawczego z 27 III 1919 r.), podlegały naczelnemu dowództwu marszałka Focha⁷.

Powyższe względy decydowały o tym, że premier Georges Clemenceau, prowadząc twardą polemikę z Wilsonem, którego poglądów na sprawę powszechnego rozbrojenia i bezpieczeństwa nie podzielał, zajmował wyraźnie propolskie stanowisko. Podczas obrad „wielkiej czwórki” (15 V) nad sprawą redukcji sił zbrojnych państw Europy Środkowo-Wschodniej Clemenceau wskazał na „szczególnie trudny” przypadek Polski, która powinna mieć „środki do obrony przed Rosją”⁸. Wilson i

³ Les Délibérations du Conseil des Quatre (24 mars. - 28 juin 1919). Notes de l'Officier Interprète Paul Mantoux, vol. 2, s. 78.

⁴ R. S. Baker, op. cit., s. 320 - 321.

⁵ K. Hovi, *Cordon Sanitaire or Barrière de l'Est? The Emergence of the New French Eastern European Alliance Policy 1917 - 1919*, Turku 1975, s. 152 i n.

⁶ *Armia Polska we Francji 1917 - 1919. Materiały sympozjum z okazji 65 rocznicy powstania Armii Polskiej we Francji*, red. nauk. P. Stawecki, Warszawa 1983. Do 9 VI 1919 r. przybyło do Polski 40 tys. żołnierzy i oficerów Armii Hallera. W grudniu tego roku polskie siły zbrojne liczyły ok. 593 tys. ludzi (K. Krzyżanowski, *Wydatki wojskowe Polski w latach 1918 - 1939*, Warszawa 1976, s. 13).

⁷ J. Kukułka, *Francja a Polska po traktacie wersalskim (1919 - 1922)*, Warszawa 1970, s. 61 - 80.

⁸ Les Délibérations..., v. 2, s. 84.

Lloyd George przyznali mu rację, ale nie zrezygnowali ze swoich zamiarów. Sprawę przekazano ekspertom wojskowym, którzy przedstawili 23 V raport określający limity wojskowe „małych” państw, obliczone w stosunku do stutysięcznej armii, jaką miały posiadać Niemcy. Dla Polski przewidziano początkowo 44 tys. wojska, po dyskusji zgodzono się na powiększenie armii do 80 tys. Armie pozostałych państw miały być znacznie mniejsze⁹. Clemenceau sprzeciwił się narzuceniu ograniczeń wojskowych Polsce, Czechosłowacji, Jugosławii (SHS), Rumunii i Grecji, podkreślając że są to „sojusznicy” Ententy. Dążąc do rozbrojenia byłych państw centralnych, Clemenceau chciał zachować wojska koalicji, dowodząc, że będą one konieczne do zabezpieczenia wykonania postanowień traktatów pokojowych. Ostatecznie postanowiono zaprosić delegatów wymienionych państw i przedstawić im projekt redukcji sił zbrojnych¹⁰.

Spotkanie odbyło się 5 VI pod przewodnictwem Wilsona, który proponował, aby ustalone przez ekspertów wojskowych limity armii weszły w życie od 1 I 1921 r. Propozycje te zostały odrzucone, chociaż nikt nie negował idei rozbrojenia. Reprezentujący Polskę premier Ignacy Paderewski powiedział, że jego kraj w przyszłości będzie popierał „bardzo chętnie” wysiłki na rzecz ograniczenia zbrojeń, które dla Polski byłyby dobrodziejstwem. Obecnie jednak sytuacja kraju jest „krytyczna” ze względu na zagrożenie ze strony Niemiec („Le monstre est blessé, mais il n'est pas mort”), Paderewski wskazał, że na Śląsku, w Poznańskim, Prusach Wschodnich i Litwie znajdują się oddziały żołnierzy niemieckich, stanowiące bezpośrednie zagrożenie dla ludności polskiej. Na froncie wschodnim natomiast Polacy mają przeciwko sobie „bolszewików”. Jeśli siły zbrojne Polski zostaną zmniejszone, jego rząd zwróci się do aliantów, aby wzięli na siebie odpowiedzialność obrony Polski i zapewnienia jej bezpieczeństwa. Paderewski podkreślił, że dopóki nie zostanie załatwiona sprawa granic z Niemcami oraz istnieć będzie groźba „bolszewizmu”, Polska nie ograniczy swojej siły wojskowej¹¹.

Można przypuszczać, że głos Paderewskiego, cenionego wysoko przez prezydenta Stanów Zjednoczonych, miał istotne znaczenie. Wilson i Lloyd George zrezygnowali ze swojego projektu, uznając, że jest on przedwczesny ze względu na skomplikowaną sytuację polityczną i militarną w Europie Środkowo-Wschodniej¹². Klauzule rozbrojeniowe miały obejmować jedynie byłych sojuszników Niemiec — Austrię, Bułgarię i Węgry. Niemniej próba narzucenia Polsce ograniczeń wojskowych musiała wzbudzić nieufność władz państwowych, które obawiając się powtórze-

⁹ Przewidziano następujące kontyngenty wojsk: Austria — 40 tys., Bułgaria — 20 tys., Węgry — 18 tys., Czechosłowacja — 22 tys., Grecja — 12 tys., Jugosławia (SHS) — 20 tys., Rumunia — 28 tys. (R. S. Baker, op. cit., s. 358).

¹⁰ Les Délibérations..., v. 2, s. 193.

¹¹ Ibid., s. 317.

¹² S. Kutrzeba, *Kongres, Traktat i Polska*, Warszawa 1919, s. 131.

nia precedensu podejrzliwie odnosiły się do późniejszych inicjatyw rozbrojeniowych wielkich mocarstw na forum LN i poza nią.

Podczas konferencji paryskiej zostało zasygnalizowane zasadnicze stanowisko władz Polski wobec kwestii rozbrojenia — niezmiennie przez całe dwudziestolecie — uzależnienie zakresu rozbrojenia od stanu bezpieczeństwa kraju z uwzględnieniem jego sytuacji geopolitycznej. Był to punkt widzenia analogiczny z zasadą „najpierw bezpieczeństwo, potem rozbrojenie”, przyjętą przez rząd Clemenceau¹³.

Wskutek uporu idealisty Wilsona postulat powszechnej redukcji zbrojeń został zapisany w art. 8 Paktu LN. Uwzględniał jednak propozycje francuskie, gdyż mówił o redukcji zbrojeń do „minimum niezbędnego dla bezpieczeństwa narodowego” i zalecił branie pod uwagę położenia geograficznego oraz „ogólnych warunków” poszczególnych krajów. Zaznaczony w ten sposób ścisły związek między bezpieczeństwem a rozbrojeniem dawał możliwość uzasadniania potrzeby posiadania sił zbrojnych i zbrojeń na poziomie ustalonym przez władze państwowe, co stało się zresztą stałą praktyką szeregu krajów, m.in. Polski. Art. 9 zapowiadał powołanie komisji LN opiniującej wykonanie postanowień art. 8. Wstęp do cz. V Traktatu Wersalskiego (TW) mówił o „ograniczeniu zbrojeń wszystkich narodów” o ile Niemcy wykonają klauzule rozbrojeniowe. Z treści Wstępu nie wynikało jednak jednoznacznie, czy jest to prawne zobowiązanie państw koalicji do rozbrojenia, czy też jedynie zapowiedź możliwości rozbrojenia się. Ponieważ Niemcy od samego początku sabotowały postanowienia TW, m.in. klauzule rozbrojeniowe, perspektywa powszechnego rozbrojenia wydawała się odległa. Zaznaczyć należy, że sformułowania — „ograniczenie zbrojeń” (Wstęp do cz. V TW) i „redukcja zbrojeń” (art. 8 Paktu LN) — nie były wówczas jednoznacznie określone. Próbę ich zdefiniowania podjęto dopiero w połowie lat dwudziestych¹⁴.

Polska, jako jeden z sygnatariuszy TW, przyjęła automatycznie zapisane w nim zobowiązania rozbrojeniowe. Władze wojskowe miały do nich zastrzeżenia. Gen. Kazimierz Sosnkowski, minister spraw wojskowych, pisał do Eustachego Sapiehy, ministra spraw zagranicznych, że „zastosowanie ograniczenia zbrojeń w myśl Traktatu Wersalskiego jest dla Polski połączone z ogromnym niebezpieczeństwem” ze względu na „wyjątkowe położenie geograficzne i polityczne” kraju. Stąd też zasadniczym celem dyplomacji polskiej na forum międzynarodowym miało być lansowanie tezy, iż Polska powinna stanowić „wyjątek pod względem ograniczenia zbrojeń w interesie utrzymania spokoju światowego”¹⁵.

¹³ Zob. A. M. Brzeziński, *Dyplomacja francuska wobec Konferencji Rozbrojeniowej w Genewie (2 II 1932 - 31 V 1937)*, Łódź 1987, s. 18 - 26.

¹⁴ J. Gilas, *Zagadnienie rozbrojenia*, TNT, „*Studia Iuridica*” t. VII, z. 2, Toruń 1966, s. 80 - 81.

¹⁵ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej — AAN), Delegacja Polska przy Lidze Narodów (dalej — DPLN), t. 150, pismo z 22 XI 1920 r. k. 165.

Postulat ten wynikał z analizy sytuacji zewnętrznej Polski, która była wyjątkowo niekorzystna w 1920 r. (wojna polsko-radziecka, plebiscyt na Warmii, Mazurach i Powiślu, plebiscyt i powstanie na Górnym Śląsku). Cały wysiłek państwa był skierowany na cele wojskowe i powiększanie armii. Dopiero po zakończeniu działań wojennych na wschodzie w październiku 1920 r. rozpoczęto przechodzenie armii na stopę pokojową¹⁶. Międzynarodowe gwarancje bezpieczeństwa Polski wynikające z Paktu LN uważano w Warszawie za nieskuteczne. Pakt LN dopuszczał możliwość pokojowej rewizji granic, a nawet prowadzenia wojny. Nie zawierał natomiast realnego zobowiązania państw ligowych do automatycznego użycia sił zbrojnych i udzielenia pomocy państwu napadniętemu. Niemcy i Rosja Radziecka, pozostający z Polską w złych stosunkach, były poza LN i nie podlegały zobowiązaniom międzynarodowym wynikającym z Paktu. W 1921 r., mimo podpisania układu pokojowego z Rosją Radziecką, położenie Polski było nadal trudne (III powstanie śląskie, spór polsko-litewski w sprawie tzw. Litwy Środkowej, kwestia Galicji Wschodniej). W Polsce utrwaliło się przekonanie, że o bezpieczeństwie kraju decyduje jedynie silna armia i sojusze, które zawarto z Francją (19 II) i Rumunią (3 III).

Szczególne znaczenie dla młodego państwa polskiego miał sojusz z Francją, hegemonem na kontynencie europejskim. W końcu 1920 r., po ostatecznej klęsce w Rosji sił białogwardyjskich popieranym przez Francję, w Paryżu postanowiono umocnić politykę „kordonu sanitarnego” wobec Rosji Radzieckiej. Celowi temu odpowiadała piłsudczykowska koncepcja silnej Polski dysponującej wielką armią. Zgodnie z postanowieniami polsko-francuskiej konwencji wojskowej Polska była zobowiązana do utrzymywania w czasie pokoju co najmniej 30 dywizji piechoty i 9 brygad kawalerii, aby „zorganizować narodową armię polską tak silną, jak tylko jest to możliwe”¹⁷. Charakter sojuszu polsko-francuskiego był więc sprzeczny z samą ideą rozbrojenia.

W kwestii tej umacniała się zbieżność stanowisk władz polskich i francuskich zarysowana w toku konferencji paryskiej. W Paryżu, podobnie jak w Warszawie, odnoszono się krytycznie do ligowego systemu bezpieczeństwa. Niechęć francuskich kół rządowych do LN i sprawy rozbrojenia pogłębiła się po odrzuceniu przez Senat amerykański (ostatecznie 20 III 1920 r.) TW i Paktu LN. Poseł polski w Paryżu, Maurycy Zamoyski, pisał do MSZ, iż na Quai d'Orsay oceniano LN nawet jako instytucję zagrażającą interesom Francji, ponieważ stawiała sobie za jeden z celów „rozbrojenie powszechne”, podczas gdy „głównym atutem

¹⁶ W 1920 r. armia polska wzrosła do ok. 1 mln żołnierzy. Od października 1920 r. do 1 marca 1921 r. zdemobilizowano 478 tys. żołnierzy (P. Stawecki, *Polityka wojskowa...*, s. 62 - 63).

¹⁷ J. Ciałowicz, *Z genezy polsko-francuskiego sojuszu wojskowego w okresie międzywojennym, 1921 - 1939*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1966, nr 4, s. 191.

Francji w chwili obecnej jest to, że stanowi potężne mocarstwo wojskowe”¹⁸.

Współdziałanie z Francją stało się podstawowym elementem taktyki dyplomacji polskiej w kwestii rozbrojenia na forum międzynarodowym. Potrzebę takiego postępowania podkreślał gen. Władysław Sikorski, szef Sztabu Generalnego (1 IV 1921 - 16 XII 1922). Uważał, że uzgadnianie z Francją wszystkich kwestii dotyczących bezpieczeństwa i rozbrojenia leżało we wspólnym interesie obu krajów, ponieważ „w pierwszej linii są narażone na odwetowe tendencje Niemiec”. Oba państwa powinien więc łączyć „wspólny stosunek do przyjmowania wiążących zobowiązań w kwestii ograniczenia zbrojeń”¹⁹. Generał zakładał współpracę polsko-francuską w LN i poza nią. Zwracał się bezpośrednio do sztabu marszałka Focha, który określał faktycznie politykę rozbrojeniową Francji na początku lat dwudziestych²⁰. Sikorski utrzymał ten kierunek działania pełniąc kolejne funkcje państwowe — premiera (16 XII 1922 - 28 V 1923) i ministra spraw wojskowych (17 II 1924 - 13 XI 1925).

LN rozpoczęła „prace rozbrojeniowe” w połowie 1920 r. Rada LN na mocy art. 9 Paktu Ligi powołała (19 V) Stałą Komisję Konsultatywną do Spraw Wojskowych, Morskich i Powietrznych (Commission Permanente Consultative pour les Questions Militaires, Navales et Aériennes — popularny skrót CPC). Jej członkami byli wyłącznie wojskowi przedstawiciele państw-członków Rady LN, którzy po raz pierwszy zebraли się w San Sebastian 3 - 5 VIII 1920 r. Dnia 25 II 1921 r. Rada LN powołała Tymczasową Komisję Mieszaną (Commission Temporaire Mixte — CTM), której zadaniem było rozpatrzenie zagadnienia rozbrojenia i bezpieczeństwa z punktu widzenia politycznego, wojskowego, gospodarczego i społecznego²¹.

W obu komisjach „rozbrojeniowych” LN Polska nie była reprezentowana. Mogła liczyć jedynie na obronę swych interesów przez sojuszniczą Francję, której delegaci starali się nadać bieg dyskusji na temat rozbrojenia w ścisłym powiązaniu z problemem bezpieczeństwa. Delegaci francuscy w CPC wysunęli zasadę „współzależności” zbrojeń lądowych, morskich i powietrznych, wykluczającą w praktyce ograniczenie bądź redukcję wyłącznie jednego rodzaju broni. Sukcesem delegatów francus-

¹⁸ AAN, Ambasada RP w Paryżu, t. 187, raport z 9 XII 1920 r., k. 55 - 56. Dnia 1 I 1921 r. stan armii francuskiej wynosił 830 tys. żołnierzy (w metropolii i terytoriach zamorskich) — „Bellona” 1921, R. IV, z. 4, s. 333.

¹⁹ AAN, DPLN, t. 150, pismo Sikorskiego do Eustachego Sapięhy z 20 VI 1922 r., k. 329; pismo Sikorskiego do G. Narutowicza, ministra spraw zagranicznych, 31 VIII 1922 r., k. 560.

²⁰ Archives du Ministère des Relations Extérieures, Paris (dalej — AMRE), série SDN, vol. 707, p. 1, Note du Service Français de la Société des Nations (SF SdN), 3 janvier 1922.

²¹ Zob. A. Gardes, *Le désarmement devant la Société des Nations*, Paris 1929, s. 21; S. Sierpowski, *Polityczne aspekty rozbrojenia (1919 - 1925)*, AUL, „Folia Historica” 17, Łódź 1983, s. 47 i n.

kich było przyjęcie przez I Sesję Zgromadzenia LN (15 XI - 18 XII 1920 r.) rezolucji stwierdzającej, że rozbrojenie jest nie tylko kwestią techniczną, ale również polityczną. Formuła ta dawała możliwość uzależniania procesu ograniczenia zbrojeń od postępu w dziedzinie bezpieczeństwa²².

Dyskusja w sprawie rozbrojenia nabierała coraz większego znaczenia międzynarodowego i brak udziału w niej przedstawiciela Polski uznano w Warszawie za okoliczność wyjątkowo niekorzystną. Obawiano się, że Polsce mogą być „narzucone” limity dotyczące armii i sprzętu wojskowego na stopie pokojowej. Sikorski pisał 18 IV 1921 r. do MSZ, że „cały wysiłek” dyplomacji powinien zmierzać do uzyskania przez Polskę przedstawicielstwa w CPC i CTM. Za pośrednictwem kpt L. H. Morstina, „oficera łącznikowego” ze sztabem marszałka Focha, zabiegał o poparcie tej sprawy przez wojskowych delegatów Francji w LN²³. Możliwość uzyskania przez Polskę miejsca w CTM (liczącej 22 osoby) zaistniała po decyzji Rady LN z 1 X 1921 r. Postanowiono poszerzyć skład komisji o sześciu nowych członków. Quai d'Orsay popierało kandydaturę przedstawiciela Polski, którym został Eustachy Sapięha, były minister spraw zagranicznych²⁴.

Gen. Sikorski z uwagą śledził początkową fazę dyskusji na temat rozbrojenia w LN. Bez konsultacji z MSZ poinformował sztab marszałka Focha, że Polska nie przyjmie „zbyt daleko idących” decyzji Ligi w sprawie ewentualnego ograniczenia polskich sił zbrojnych i zbrojeń. Nie wykluczał w takim wypadku wystąpienia Polski z LN²⁵. Posunięcie to spotkało się z krytyką Jana Dąbskiego, wiceministra spraw zagranicznych, który zwrócił uwagę gen. Sosnkowskiemu, ministrowi spraw wojskowych, aby w przyszłości „wszelka akcja sfer wojskowych w sprawach dotyczących Ligi Narodów” była uprzednio uzgadniana z MSZ²⁶.

Sikorski przesyłał prof. Szymonowi Askenazemu, delegatowi Polski w LN, instrukcje przedstawiające stanowisko Sztabu Generalnego w kwestii rozbrojenia. Oprócz wojskowo-technicznego aspektu sprawy, Sikor-

²² A. M. Brzeziński, *Dyplomacja francuska a pierwsze „prace rozbrojeniowe” w Lidze Narodów (1920 - 1922)*, AUL, „Folia Historica” 24, Łódź 1986, s. 123 i n.

²³ AAN, DPLN, t. 150, k. 179 - 180, 199.

²⁴ Pozytywna dla Polski decyzja zapadła na posiedzeniu CTM 20 II 1922 r. Zdaniem gen. Sikorskiego rola Sapięhy w CTM miała polegać na „teoretycznym wysunięciu ogólnych poglądów na ograniczenie zbrojeń” uwzględniających „osobliwości położenia geograficznego i politycznego Polski i jej sprzymierzeńców” (AAN, DPLN, t. 150, pismo do Szymona Askenazego z 26 IV 1922 r., k. 308). Sapięha wkrótce zrezygnował z tej funkcji „ze względów zdrowotnych i rodzinnych”, a jego miejsce zajął Zdzisław Lubomirski (31 VIII 1922 r.), były poseł polski w Waszyngtonie, którego kandydaturę popierał gen. Sikorski (AMRE, SDN, vol. 709, telegram poselstwa francuskiego w Warszawie z 17 VIII 1922 r., k. 50; Nota Sekretarza Generalnego LN z 5 IX 1922 r., k. 92).

²⁵ AAN, DPLN, t. 150, pismo Sikorskiego do kpt. Morstina 18 IV 1921 r., k. 188 - 189.

²⁶ Ibid., pismo J. Dąbrowskiego do gen. Sosnkowskiego 18 V 1921 r. k. 195 - 196.

ski określał taktykę delegatów Polski na forum genewskim. Miała ona zmierzać do uznania przez LN szczególnej sytuacji geograficznej i politycznej Polski, a tym samym niepodważania jej siły zbrojnej, ustalonej przez władze państwowe. Zalecał współdziałania z sojusznicą Francją i Rumunią, oparte na założeniu, że „siła każdego z sojuszników jest siłą drugiego z nich”, a także z państwami bałtyckimi (Łotwa, Estonia). Delegaci polscy mieli podkreślać, że warunkiem „wstępnym i nieodzownym” powszechnego rozbrojenia powinno być wykonanie przez Niemcy klauzul wojskowych części V TW²⁷.

Obrona stanowiska polskiego w kwestii ograniczenia zbrojeń nie była sprawą prostą, gdyż Polska miała opinię kraju „militarystycznego” i „imperialistycznego”, podtrzymywaną zwłaszcza przez propagandę niemiecką. Nieprzyjazny dla Polski klimat międzynarodowy wywołało zajęcie Wilna w październiku 1920 r. i trwający na tym tle spór polsko-litewski²⁸. Delegaci polscy w Genewie musieli wypowiadać się ostrożnie o potrzebach wojskowych kraju, aby nie powstało wrażenie, że Polska utrudnia sprawę powszechnego rozbrojenia. Mając to zapewne na uwadze, MSZ w uzgodnieniu z Ministerstwem Spraw Wojskowych poleciło 4 VI 1921 r. Janowi Perłowskiemu, sekretarzowi Delegacji Polskiej przy LN, poinformować Erica Drummonda, Sekretarza Generalnego LN, że rząd Polski „traktuje w zasadzie szczególnie gorąco i życzliwie ideę powszechnego ograniczenia zbrojeń jako zmierzającą do rozwoju społecznego postępu świata oraz będącą jedną z najpoważniejszych gwarancji trwania sprawiedliwego i twórczego pokoju”²⁹.

Polskie władze cywilne i wojskowe odnosiły się jednak z dużą rezerwą do pierwszych inicjatyw rozbrojeniowych wysuwanych na forum LN, uważając, że podważyłyby one system obronny kraju. Zastrzeżenia wzbudziła propozycja lorda Fishera z 14 XII 1920 r. dotycząca ograniczenia zbrojeń metodą budżetową³⁰. W Warszawie obawiano się, że propozycje LN w sprawie ograniczenia wydatków na cele wojskowe nie uwzględnią w należyty sposób potrzeb wojskowych Polski. Poza tym było mało prawdopodobne, że Rosja Radziecka i Niemcy przyjmą zalecenia LN w sprawie ograniczenia budżetów wojskowych. TW nie ograniczał Niemiec w zakresie wydatków wojskowych. Władze cywilne i wojskowe Polski dostrzegały znaczenie ograniczenia wydatków wojskowych jako jednego „z najważniejszych środków stabilizacji stosunków finansowych państwa”, uważały jednak, że granice w tej dziedzinie wy-

²⁷ AAN, DPLN, t. 150, Sikorski do Askenazego 26 IV 1922 r., k. 306 - 309. Zob. P. Stawecki, *Polityka wojskowa*, s. 306 - 309.

²⁸ Zob. M. Baumgart, *Wielka Brytania a Odrodzona Polska (1918 - 1933)*, Szczecin 1985, s. 132 - 137; J. Krasuski, *Między wojnami. Polityka zagraniczna II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1985, s. 48 - 50.

²⁹ AAN, DPLN, t. 150, pismo ministra spraw zagranicznych do Jana Perłowskiego 4 VI 1921 r., k. 171.

³⁰ SDN. Journal Officiel, 1921, s. 256

znaczącą względy bezpieczeństwa kraju³¹. W latach 1918 - 1920 wydatki wojskowe wynosiły, według oficjalnych danych, ponad 55% budżetu państwa, z pewnością były jednak wyższe. Dopiero od października 1920 r. zaczęły stopniowo maleć, ale jak na możliwości finansowe kraju były nadal bardzo duże (1921 r. — 41,2%/o; 1922 r. — 36,2%/o)³². Wiązało się to z reorganizacją i wyposażeniem armii na stopie pokojowej.

W połowie 1921 r. polskie MSZ poleciło J. Perłowskiemu poinformować Sekretarza Generalnego LN, że rząd polski nie może wypowiedzieć się pozytywnie w sprawie „zamrożenia” wydatków wojskowych ani przekazać danych o wysokości budżetu wojskowego, ponieważ armia „nie przeszła jeszcze w zupełności na stopę pokojową”³³. W roku następnym przesłano do Genewy informację o zmniejszeniu budżetu wojskowego Polski zaznaczając, że znaczniejsza redukcja wydatków wojskowych w przyszłości będzie uzależniona od „podniesienia warunków bezpieczeństwa Polski”³⁴. Polscy eksperci wojskowi mieli zresztą zastrzeżenia do metody budżetowej ograniczenia zbrojeń. Wskazywali, że budżety wojskowe są rozmaicie ustalane w różnych krajach oraz zawierają pozycje, które nie dają wyobrażenia ani o „gotowości bojowej”, ani o stanie liczebnym wojska³⁵.

Zaznaczyć należy, że stanowisko władz Polski nie było w tym wypadku odosobnione. Rządy 27 państw zgłosiły zastrzeżenia do projektu „zamrożenia” i redukcji budżetów wojskowych. Rząd francuski wyraził opinię, że nie jest to „właściwa droga” do ograniczenia zbrojeń³⁶.

Negatywny był stosunek władz polskich do planu lorda Eshera, zgłoszonego w CTM 23 II 1922 r., nie będącego jednak oficjalnym projektem rządu brytyjskiego³⁷. Esher przewidywał bezpośrednią redukcję sił zbrojnych państw według przyjętego współczynnika (jednostką podstawową byłby kontyngent 30 tys. żołnierzy). Polska miałaby 120 tys. armię, co gen. Sikorski uznał za liczbę „absolutnie niemożliwą do przyjęcia”.

³¹ AAN, DPLN, t. 150, pismo mjra T. Schätzla do MSZ z 17 VI 1922 r., k. 294 - 295; L. Pączewski, *Budżety wojskowe Polski a państw obcych*, „Bellona” R. IV, 1921, z. 8, s. 715 - 727; W. Grabski, *Dwa lata pracy u podstaw państwowości naszej (1924 - 1925)*, Warszawa 1927, s. 24.

³² K. Krzyżanowski, op. cit., s. 29 - 31, 35, 174.

³³ AAN, DPLN, t. 150, pismo MSZ do J. Perłowskiego z 13 VI 1921 r., k. 197.

³⁴ MSZ otrzymał od Sztabu Generalnego następujące dane dotyczące budżetu wojskowego Polski (w dol.): 1920 r. — 122,4 mln, 1921 — 69, 327 mln, 1922 — 60 mln (AAN, DPLN, t. 150, pismo mjra T. Schätzla do MSZ z 17 VI 1922 r., k. 294 - 295). Obciążenie budżetu państwowego Polski wydatkami wojskowymi w następnych latach wynosiło: 1923 r. — 41,8%/o, 1924 — 38,7%/o, 1925 — 32,6%/o (K. Krzyżanowski, op. cit., s. 174).

³⁵ Ppłk. Szł. Gen. Ignacy Matuszewski, *Uwagi teoretyczne o problemacie ograniczenia zbrojeń lądowych*, „Bellona” 1922, R. V, T. VI, z. 3, s. 227; S. Künstler, *Zagadnienia wojskowe na terenie Ligi Narodów*, „Przegl. Polityczny” 1925, t. II, s. 126 - 127.

³⁶ SDN, Journal Officiel, 1923, s. 321.

³⁷ Zob. A. Harasimowicz, *Przegląd trwałego pokoju europejskiego w świetle dokumentów Foreign Office (1919 - 1938)*, „Przegląd Stosunków Międzynarodowych” 1933, nr 4 (104), s. 35.

Twierdził, że 250 tys. armia stanowiłaby niezbędne minimum i Polska nie mogłaby ryzykować większej redukcji wojska „pod groźbą utraty własnej niepodległości”³⁸. Generał liczył na pomoc francuskiego sojusznika w utrzymaniu planu. Akcja sondażowa polskiego attaché wojskowego w Paryżu wykazała, że sztabowcy francuscy, Ministerstwo Wojny, a także premier R. Poincaré oceniali negatywnie projekt Eshera, jako godzący w podstawę sił zbrojnych Francji (miałaby 180 tys. armię)³⁹. Delegaci francuscy w LN skrytykowali ostro projekt Eshera, który CTM odrzuciła w lipcu 1922 r., wskazując m.in., że nie uwzględniła on redukcji zbrojeń morskich⁴⁰.

Władze polskie odnosiły się również z rezerwą do inicjatyw rozbrojeniowych podejmowanych poza LN. Dyplomacja polska od samego początku z uwagą śledziła akcję rządu Stanów Zjednoczonych, który 12 VII 1921 r. zaproponował zwołanie konferencji rozbrojeniowej w Waszyngtonie 11 XI 1921 r. Charakterystyce stanowiska dyplomacji polskiej wobec konferencji waszyngtońskiej warto poświęcić w tym miejscu nieco więcej uwagi, gdyż do tej pory problem ten nie znalazł pełniejszego odzwierciedlenia w literaturze historycznej.

Posel polski w Stanach Zjednoczonych, Zdzisław Lubomirski, przypuszczał — jak się okazało błędnie — że podczas konferencji waszyngtońskiej zapadną decyzje zmieniające postanowienia TW i Paktu LN. Uważał, że Ignacy Paderewski byłby „jedynie powołanym przedstawicielem” Polski na planowanej konferencji⁴¹. Intencją rządu Stanów Zjednoczonych było jednak przede wszystkim ograniczenie zbrojeń morskich głównych rywali — W. Brytanii, Japonii, Francji i Włoch⁴². Polska nie została zaproszona na konferencję, ponieważ nie liczyła się jako partner do rozmów w sprawach morskich. Na początku lat dwudziestych siły morskie Polski były symboliczne⁴³.

³⁸ „Polska Zbrojna” 3 V 1922 r. „Polska wobec sprawy powszechnego rozbrojenia. Prelekcja szefa Sztabu Generalnego p. gen.-por. Władysława Sikorskiego podczas uroczystej inauguracji dorocznego zjazdu Towarzystwa Wiedzy Wojskowej”. Ppłk Ignacy Matuszewski (op. cit., s. 236) określił plan Eshera jako „nieprzemysłany”, nie uwzględniający m.in. położenia geograficznego państw. Zarzucił Esherowi „lekkomyślne” traktowanie sprawy rozbrojenia, mającej dla Polski „niezmiernie ważne” znaczenie.

³⁹ AMRE, SDN, vol. 707, pismo Ministra Wojny do premiera 14 IV 1922 r. k. 136.

⁴⁰ AAN, DPLN, t. 150, „Spostrzeżenia ppłk. E. Réquina w przedmiocie planu Eshera”, 24 VII 1922 r., k. 384 - 387; MSZ, t. 1680, Sprawozdanie kontradmirała J. Zwierkowskiego, delegata Polski w III Komisji LN do spraw rozbrojenia z 4 X 1922 r., k. 8.

⁴¹ Archiwum Polityczne Ignacego Paderewskiego, t. III, oprac. H. Janowska, Cz. Madajczyk, Warszawa 1974, s. 17, dok. 5, list S. Głabińskiego do I. Paderewskiego z 22 VII 1921 r.

⁴² P. Estienny, *Le Problème de la Limitation et de la Réduction des Armements Navals (1921 - 1931)*, Toulouse 1931, s. 30 i n.; Z. M. Sołoncowa, *Diplomaticzeskaja bor'ba SSzA za gospodstwo na morie i protivoreczija imperialisticzeskich dierzaw (1918 - 1945 gg.)*, Moskwa 1962, s. 49 i n.; J. W. Dyskant, *Konflikty i zbrojenia morskie 1918 - 1939*, Gdańsk 1983, s. 125 i n.

⁴³ Decyzją z 9 XII 1919 r. Rada Ambasadorów przyznała Polsce 6 torpedowców

W Warszawie interesowano się jednak przygotowaniem do konferencji waszyngtońskiej przynajmniej z trzech zasadniczych powodów. Przypuszczano, że oprócz kwestii rozbrojenia morskiego, dyskutowana będzie także sprawa ograniczenia i redukcji zbrojeń lądowych, a problem ten nie mógł być dla Polski obojętny. Po drugie, uczestnikiem konferencji miała być sojusznica Francja; polskie władze cywilne i wojskowe były więc bezpośrednio zainteresowane, jakie stanowisko zajmie delegacja francuska w drażliwej kwestii rozbrojenia. Przypuszczano wreszcie, że w Waszyngtonie będą dyskutowane problemy związane z uregulowaniem stosunków gospodarczych i finansowych w świecie⁴⁴.

Sprawy dotyczące zbliżającej się konferencji waszyngtońskiej były dyskutowane podczas narad naczelników wydziałów polskiego MSZ 25 i 27 X 1921 r.⁴⁵ Różnice zdań wystąpiły w sprawie określenia stanowiska dyplomacji polskiej wobec konferencji. Obecny na naradzie Józef Targowski, poseł polski w Japonii, wyraził pogląd, iż mimo braku zaproszenia, Polska powinna przynajmniej „zakulisowo” uczestniczyć w konferencji. Przypuszczał, że w toku obrad będą poruszane kwestie ekonomiczne i finansowe, istotne z punktu widzenia interesów gospodarczych Polski. Tadeusz Romer, radca w Departamencie Polityczno-Ekonomicznym podkreślał, że Polska będzie jedynie obserwatorem obrad waszyngtońskich. Z tego względu nie widział potrzeby wysyłania do stolicy Stanów Zjednoczonych delegatów polskiego MSZ. Kajetan Morawski, wicedyrektor Departamentu Dyplomatycznego uważał, że stosunek Polski do konferencji waszyngtońskiej będzie zależał „od charakteru, jaki przybierze sama konferencja”. W razie potrzeby powinien być wysłany do Waszyngtonu delegat polskiego MSZ. Znamienne, że polscy dyplomaci byli spokojni o wynik dyskusji rozbrojeniowej w Waszyngtonie. Stanisław Koźmiński, naczelnik Wydziału Zachodniego MSZ, wyraził pogląd, iż „eksperti francuscy z marszałkiem Fochem na czele, niewątpliwie postarają się, by sprawa ta w korzystny dla Francji, a więc i dla nas, rozstrzygnięty została sposób”. Ten punkt widzenia potwierdzały raporty posła polskiego w Paryżu. Z rozmów przeprowadzonych na Quai d'Orsay Zamoyski odniósł wrażenie, że delegaci francuscy sprze-

(bez uzbrojenia torpedowego i artyleryjskiego) z podziału byłej floty niemieckiej o łącznym tonażu 1 200 ton. W 1920 r. Departament Spraw Morskich przedstawił dwukrotnie plany budowy floty, ale z powodu braku funduszy zostały one odrzucone przez Ministerstwo Spraw Wojskowych. Istniały też poważne problemy z wykwalifikowanymi kadrami. W grudniu 1919 r. w Polskiej Marynarce Wojennej służyło ok. 1 600 marynarzy i 80 oficerów (głównie z byłej marynarki rosyjskiej). W 1922 r. stan ten nieznacznie się zwiększył i liczył 1910 marynarzy i 116 oficerów. Zob. E. Kosiarsz, *Powstanie i rozwój Polskiej Marynarki Wojennej w latach 1918 - 1926*, cz. 1 - 2, „Wojskowy Przegl. Hist.” 1968, nr 4, s. 212 - 250; 1969, nr 1, s. 93 - 135; P. Stawecki, *Polityka wojskowa...*, s. 87 - 97.

⁴⁴ AAN, Ambasada RP w Waszyngtonie, t. 764, raport H. Gliwica, radcy handlowego z 19 IX 1921 r., k. 3 - 4; Ambasada RP w Paryżu, t. 39, raport M. Zamoyskiego z 24 IX 1921 r., k. 40 - 42.

⁴⁵ AAN, Ambasada RP w Waszyngtonie, t. 42, k. 305 - 307, 318.

ciwiają się „wszelkimi siłami” uchwaleniu w Waszyngtonie zasady ograniczenia zbrojeń lądowych. Francuzi spodziewali się, że z projektami rozbrojenia lądowego wystąpią delegaci brytyjscy w celu zmniejszenia przewagi militarnej Francji w Europie kontynentalnej⁴⁶.

Już w początkowej fazie konferencji waszyngtońskiej sprawdziły się przypuszczenia, że delegacja brytyjska zażąda dyskusji nad zagadnieniem rozbrojenia lądowego. Dnia 15 XI 1921 r. Arthur Balfour, przewodniczący delegacji W. Brytanii, popierając amerykański projekt ograniczenia zbrojeń morskich, postulował podjęcie równoległej dyskusji nad ograniczeniem bądź redukcją zbrojeń i wojsk lądowych. Propozycję tę poparł Carlo Schanzer, delegat Włoch⁴⁷. W prasie waszyngtońskiej pojawiły się pogłoski, że delegaci brytyjscy i włoscy zażądali m.in. redukcji sił zbrojnych Polski. Kiedy wiadomość o tym dotarła do Warszawy, polskie MSZ podjęło akcję w celu sprawdzenia wiarygodności pogłosek oraz uniemożliwienia ewentualnej dyskusji w sprawie redukcji polskich sił zbrojnych bez udziału przedstawiciela Polski. Władze polskie liczyły przede wszystkim na pomoc i interwencję sojuszniczej Francji.

Lubomirski otrzymał polecenie przekazania stosownej noty Aristide'owi Briandowi, premierowi i ministrowi spraw zagranicznych Francji, który przewodniczył delegacji francuskiej na konferencji waszyngtońskiej. Polskie MSZ wyraziło nadzieję, iż „Francja w razie potrzeby oświetli we właściwy sposób specjalną rolę i położenie Polski, sąsiadującej z jednej strony z wrogimi Niemcami, z drugiej z wrogią Rosją, zmuszonej przeto do zachowania specjalnych środków ostrożności”. Lubomirski został równocześnie upoważniony do złożenia w razie potrzeby, w porozumieniu z delegacją francuską, publicznego oświadczenia, iż w sprawie rozbrojenia „rząd polski nie mógłby przyjąć żadnej zobowiązującej go decyzji, która by została powzięta poza jego udziałem”⁴⁸. Podobne polecenie otrzymał poseł Zamoyski. Dnia 21 XI 1921 r. Zamoyski spotkał się z Louistem Bonneveyem, ministrem sprawiedliwości, który zastępował nieobecnego w Paryżu Brianda. Bonnevey stwierdził, że sprawa redukcji polskich sił zbrojnych nie figuruje w programie obrad waszyngtońskich, pogłoski prasowe na ten temat są więc bezpodstawne. Zapewnił Zamoyskiego, że Polska może „na obronę ze strony delegacji

⁴⁶ AAN, Ambasada RP w Paryżu, t. 201, raport z 14 X 1921 r., k. 17. Odmienne stanowisko zajmował J. Perłowski, sekretarz delegacji polskiej przy LN. Wątpił, czy Francja — jako „jeden z rzeczników” interesów Polski na konferencji waszyngtońskiej — wywiąże się właściwie z tego zadania. Twierdził, że dla Francji „zasadnicza jest kwestia uzbrojeń Niemiec”, a Rosją Radziecką „interesuje się w daleko słabszym stopniu” (AAN, DPLN, t. 150, pismo do J. Dąbskiego z 11 VII 1921 r. k. 212 - 213).

⁴⁷ *Conference on the Limitation of Armaments*, Washington 1922, s. 94 - 99.

⁴⁸ AAN, Ambasada RP w Londynie, t. 1167, Biuletyn „Polska a Zagranica”, Warszawa 17 XI 1921 r., k. 181.

francuskiej w Waszyngtonie w zupełności liczyć”⁴⁹. We włoskim MSZ interweniował Maciej Loret, chargé d'affaires poselstwa polskiego w Rzymie. Otrzymał zapewnienie, że rząd Ivanoe Bonomioego nie upoważnił swoich delegatów na konferencję waszyngtońską do poruszania sprawy redukcji zbrojeń i sił zbrojnych Polski⁵⁰. Lubomirski stwierdził w Waszyngtonie, że pogłoski prasowe w sprawie redukcji zbrojeń Polski były nieprawdziwe⁵¹. Informacje te uspokoiły kierownictwo polskiej dyplomacji. Biuro Prasowe MSZ ogłosiło komunikat 24 XI 1921 r., iż „stwierdziło w drodze urzędowej”, że żaden z uczestników konferencji nie postulował „narzucenia Polsce” ograniczenia zbrojeń⁵².

Lubomirski prosił Brianda, aby uwzględnił w swoim wystąpieniu na sesji plenarnej konferencji szczególną sytuację Polski, pozostającej w złych stosunkach zarówno z zachodnim, jak i wschodnim sąsiadem. Polskie MSZ upoważniło Lubomirskiego do oświadczenia, że „szczerym życzeniem rządu polskiego” jest „jak największe rozbrojenie Polski”, pożądane chociażby ze względu na trudności finansowe kraju. Redukcja sił zbrojnych i zbrojeń jest jednak niemożliwa do przeprowadzenia z powodu „braku gwarancji ze strony Rosji Sowieckiej i Niemiec”⁵³.

Być może, że akcja Lubomirskiego odniosła pewien skutek. Faktem jest, że w przemówieniu Brianda, wygłoszonym podczas sesji plenarnej konferencji 21 XI 1921 r. znalazł się akcent polski. Briand wskazał na przykład wojny polsko-radzieckiej z 1920 r., podkreślając, że należy liczyć się nadal z „ekspansją bolszewizmu” w Europie. Tym samym dał do zrozumienia, że uzasadnione jest utrzymywanie przez Polskę silnej armii. Premier Francji mówił przede wszystkim o potencjalnym zagrożeniu pokoju ze strony Niemiec, sabotujących klauzule wojskowe TW. Zaznaczył, że w tej sytuacji silna armia francuska musi strzec „porządku europejskiego”⁵⁴. Mimo sprzeciwów delegatów brytyjskich i włoskich Briand doprowadził do usunięcia sprawy rozbrojenia lądowego z programu konferencji.

Wystąpienie premiera Francji zostało ocenione pozytywnie przez polskich dyplomatów i czynniki wojskowe. Maurycy Zamoyski wyrażał przekonanie, iż rząd francuski „potrafi uniknąć, zarówno dla Francji jak i dla Polski, ingerencji konferencji w sprawie ich sił zbrojnych”⁵⁵. Gen.

⁴⁹ AAN, Ambasada RP w Londynie, t. 699, raport z 21 XI 1921 r., k. 23 - 24 (kopia).

⁵⁰ Ibid., Raport z 24 XI 1921 r., k. 25.

⁵¹ AAN, Ambasada RP w Londynie, t. 1167, Biuletyn „Polska a Zagranica” 24 XI 1921 r., k. 20.

⁵² „Monitor Polski. Dziennik Urzędowy Rzeczypospolitej Polskiej”, 24 XI 1921 r. s. 1.

⁵³ AAN, Ambasada RP w Londynie, t. 1167, Biuletyn „Polska a Zagranica” 24 XI 1921 r., k. 21.

⁵⁴ Documents Diplomatiques. Conférence de Washington. Juillet 1921 — Février 1922, Paris 1923, aneks 23, s. 201 - 208.

⁵⁵ AAN, Ambasada RP w Paryżu, t. 41, Raport z 9 XII 1921 r., k. 25.

Sikorski uważał, że Briand obronił w Waszyngtonie „wspólne” interesy Polski i Francji w sprawie zbrojeń⁵⁶.

Kierownictwo MSZ planowało wysłanie do Waszyngtonu w pierwszych dniach grudnia 1921 r. Jana Woronieckiego, który miał otrzymać pełnomocnictwo „do akcji dyplomatycznej, związanej z końcową fazą konferencji w Waszyngtonie”⁵⁷. Zamiar ten nie został zrealizowany. W Warszawie malało zainteresowanie przedłużającymi się obradami konferencji, które nie miały dla Polski bezpośredniego znaczenia. Niemniej, aż do zakończenia konferencji, obserwowano poczynania delegacji francuskiej. Negatywnie oceniono ustępstwo Francji w sprawie ograniczenia zbrojeń morskich i przyjęcie razem z Włochami limitu 175 000 ton w kategorii okrętów liniowych, znacznie mniej, aniżeli wynosiły limity ustalone dla Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Japonii⁵⁸. Poseł Zamoyski uważał, że „Francja została przez tę decyzję wyeliminowana spośród pierwszorzędnych potęg morskich”⁵⁹. Była to opinia zgodna z surową oceną dyplomacji Brianda w Waszyngtonie w sprawie rozbrojenia morskiego, jakiej dokonała francuska prawica⁶⁰.

Znamienne, że w prasie polskiej krytycznych ocen i opinii na ten temat prawie nie było. Należy to tłumaczyć tym, że 6 II 1922 r. (dzień zakończenia konferencji waszyngtońskiej) została podpisana umowa handlowa polsko-francuska, dzięki czemu mógł być przedstawiony do ratyfikacji wojskowo-polityczny układ sojuszniczy. Trudno było więc oceniać surowo i wytykać błędy sojuszniczej Francji. Faktem jest, że niepomysłny dla Francji wynik konferencji waszyngtońskiej wpłynął na zmniejszenie zaufania kół piłsudczykowskich do mocarstwowej roli Francji⁶¹.

W następnych miesiącach sprawa rczbrojenia nadal pozostawała w kręgu zainteresowania dyplomacji polskiej. Wiązało się to z akcją na rzecz powszechnego rozbrojenia podjętą przez rząd Rosji Radzieckiej. Mimo pokonania armii interwencyjnych położenie międzynarodowe i sytuacja wewnętrzna Rosji Radzieckiej były bardzo trudne. W tych warunkach realizacja idei rozbrojenia, jako środka utrzymania powszechnego pokoju, koniecznego dla budowy socjalistycznego państwa, miała

⁵⁶ „Polska Zbrojna” 29 XI 1921 r., s. 2.

⁵⁷ AAN, Ambasada RP w Londynie, t. 1167, Biuletyn „Polska i Zagranica” 24 XI 1921 r., k. 21.

⁵⁸ Układ podpisany 6 II 1922 r. określał stosunek między wielkością tonażu okrętów liniowych Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii, Japonii, Francji i Włoch, wg formuły 5:5:3:1,75:1,75 (525 tys., 315 tys. i 175 tys. ton). Teksty traktatów: Conference on the Limitation of Armaments, Washington 1922, s. 871 - 910.

⁵⁹ AAN, Ambasada RP w Paryżu, t. 202, raport zatytułowany: „Rezultaty konferencji waszyngtońskiej z punktu widzenia interesów francuskich”, k. 1 - 3.

⁶⁰ A. M. Brzeziński, *Stanowisko Francji wobec waszyngtońskiej konferencji rozbrojeniowej* (12 XI 1921 - 6 II 1922), AUL, „Folia Historica” 28, Łódź 1986, s. 13 - 33; J. Łaptos, W. Rojek, *Francja wobec problemu zbrojeń na konferencji waszyngtońskiej, 1921 - 1922*, „Dzieje Najnowsze” R. XVIII, 1986, nr 1, s. 3 - 15.

⁶¹ J. Kukułka, *op. cit.*, s. 478.

ogromne znaczenie. Z inicjatywy Włodzimierza Lenina delegacja radziecka na konferencji w Genewie w kwietniu 1922 r. usiłowała włączyć sprawę powszechnego ograniczenia zbrojeń do programu obrad. Nie dopuściła do tego delegacja Francji. Rząd Poincarégo zastrzegł wcześniej, że sprawa rozbrojenia nie będzie w Genewie dyskutowana⁶². Analogiczne było stanowisko władz polskich. Konstanty Skirmunt, minister spraw zagranicznych stojący na czele delegacji polskiej, poparł sojuszniczą Francję⁶³.

Układ radziecko-niemiecki podpisany w Rapallo 16 IV 1922 r., będący wyrazem taktycznego zbliżenia obu państw, pogłębił nieufność władz polskich do polityki wschodniego i zachodniego sąsiada. Odbierano go jako nawiązanie współpracy wojskowej obu krajów, oznaczające dla Polski dwustronne zagrożenie. Dla władz wojskowych, związanych z obozem belwederskim, był to argument dla powiększenia stanu liczebnego armii⁶⁴. Na forum międzynarodowym starano się ponownie podkreślić szczególną sytuację geopolityczną Polski, która bardziej niż inne kraje musi dbać o swoje bezpieczeństwo. Sprawę tę poruszał obszerny dokument przesłany do Sekretariatu LN 29 VI 1922 r.⁶⁵ Deklarowano zarazem, że Polska jest jak najbardziej zainteresowana „realizacją powszechnego pokoju i powszechnego rozbrojenia”. Podkreślono, że „idea rozbrojenia jest przyjmowana przychylnie zarówno przez koła rządowe, jak i cały naród polski bez wyjątku”. Znamienne było jednak zdanie o antyradzieckim podtekście, iż Polska pozostaje wierna swojej „historycznej roli obrońcy cywilizacji zachodniej i postępu pokojowego przeciwko niebezpieczeństwu inwazji i wojny”.

W Warszawie z nieufnością przyjęto inicjatywę rządu Rosji Radzieckiej, który 12 VI 1922 r. zaproponował Polsce, Estonii, Finlandii i Łotwie odbycie konferencji w sprawie wzajemnego, proporcjonalnego rozbrojenia⁶⁶. Uważano, że jest to posunięcie wyłącznie propagandowe, niemniej względy taktyczne przemawiały za przyjęciem zaproszenia. Grano jednak na zwłokę, proponując zwołanie konferencji dopiero po jesiennej Sesji Zgromadzenia LN, która miała istotne znaczenie dla dalszej dyskusji rozbrojeniowej. Przyjęta 27 IX 1922 r. przez Zgromadzenie LN rezolucja XIV głosiła m.in., że rozbrojenie powinno być

⁶² *Nieznanne listy, notatki, przemówienia Lenina z lat 1917 - 1922*, Warszawa 1962, s. 302 - 303; Dokumenty Wnieszniej Polityki SSSR (dalej — DWP SSSR) t. V, Moskwa 1961, dok. 109 i nota edytorska, s. 201.

⁶³ Gen. Sikorski pisał 6 IV 1922 r. do premiera Antoniego Ponikowskiego, że delegacja polska w Genewie nie powinna przyjmować żadnych zobowiązań w sprawie rozbrojenia (J. Kukułka, op. cit., s. 548).

⁶⁴ J. Kumaniecki, *Po traktacie ryskim*, s. 126 - 138. Stany liczebne armii polskiej wynosiły (w tys.): 1922 r. — 329,0; 1923 — 260,1; 1924 — 259,6; 1925 — 261,7 (wg P. Stawecki, *Polityka wojskowa...*, s. 69).

⁶⁵ SDN. Réponse de la Pologne relative aux Exigences de sa sécurité nationale, à ses obligations internationales, à sa situation géographique et à ses conditions spéciales, Genève, le 29 juin 1922. CTA. 90 (AAN, DPLN, t. 150, k. 312 - 316).

⁶⁶ DWP SSSR, t. V, dok. 183.

proporcjonalne do osiągniętego stopnia bezpieczeństwa oraz uznawała regionalne układy obronne za środki umacniania bezpieczeństwa międzynarodowego⁶⁷. Rezolucja stwarzała formalną i teoretyczną podstawę do ustalenia stosowanej taktyki na planowanej w Moskwie konferencji rozbrojeniowej. W Sekretariacie LN spodziewano się, że „Polska niechybnie będzie obrońcą zasad dotyczących rozbrojenia, ustalonych już w łonie Ligi”⁶⁸. Polskie MSZ nie pozostawiło w tej kwestii cienia wątpliwości. Sekretarz Generalny LN został powiadomiony, że Polska uznaje rezultaty prac LN w sprawie rozbrojenia „nie tylko jako przewodnie, ale zobowiązujące rząd Polski podczas konferencji moskiewskiej”⁶⁹.

Konsultacje Polski z państwami bałtyckimi⁷⁰ doprowadziły do uzgodnienia taktyki opierającej się na zasadzie pierwszeństwa bezpieczeństwa (obowiązek zawarcia paktu o nieagresji) oraz traktowania zagadnienia rozbrojenia nie tylko w aspekcie wojskowo-technicznym, ale również „polityczno-moralnym”. Polska miała reprezentować w Moskwie interesy sojuszniczej Rumunii, która odmówiła wysłania delegacji (konflikt be-sarabski).

Przebieg konferencji rozbrojeniowej w Moskwie (2 - 12 XII 1922) oraz udział w niej delegacji polskiej został już w literaturze szczegółowo przedstawiony⁷¹. W tym miejscu wystarczy podkreślić, że ustalona wcześniej taktyka, obliczona na podważenie radzieckiej koncepcji bezpo-sredniego, proporcjonalnego rozbrojenia, była przez blok polsko-bałtycki stosowana konsekwentnie. Propozycje radzieckie zostały ostatecznie odrzucone, jako zbyt radykalne, a zarazem korzystne dla Rosji Radzieckiej (m.in. 75% redukcja sił lądowych oraz redukcja budżetów wojskowych proporcjonalnie do posiadanych sił zbrojnych).

Należy zaznaczyć, że dyplomacja polska szczegółowo informowała francuskiego sojusznika zarówno o przygotowaniach, jak i samym prze-biegu konferencji moskiewskiej⁷². Z materiałów dostępnych w archiwum francuskiego MSZ nie wynika jednak, aby postępowanie Polski bądź państw bałtyckich było bezpośrednio inspirowane przez Quai d'Orsay. co sugerował radziecki historyk Wiktor Chajcman⁷³.

⁶⁷ SDN, Journal Officiel, Supplément spécial 1922, nr 9, s. 26.

⁶⁸ AAN, DPLN, t. 150, pismo M. Arciszewskiego, sekretarza DPLN, do MSZ 27 X 1922 r., k. 573.

⁶⁹ Ibid., List Arciszewskiego do E. Drummonda z 25 XI 1922 r., k. 578 - 579.

⁷⁰ Szczegóły: A. Skrzypek, *Związek Bałtycki. Litwa, Łotwa, Estonia i Finlandia w polityce Polski i ZSRR w latach 1919 - 1925*, Warszawa 1972, s. 171 - 178.

⁷¹ Zob. cytowane wcześniej prace: J. Jurkiewiczza, J. Kumanieckiego, A. Skrzypka i P. Stawieckiego (*Polityka wojskowa...*, s. 309 - 314).

⁷² AMRE, SDN, vol. 709, Raport Martela, posła francuskiego w Rydze 11 X 1922 r., k. 145 - 147; série: Europe, Russie, vol. 138, raport M. Zamoyskiego do francuskiego MSZ z 23 XII 1922 r., k. 145.

⁷³ Zob. W. M. Chajcman, *SSSR i problema razoruzenija (mieжду pierwoj i wtoroj mirowymi wojnami)*, Moskwa 1959, s. 86 - 107; tenże, *Iz Istorii podgotowki moskowskoj konferencyi po razoruzeniju 1922 goda*, [w:] *Mieždunarodnyje otnoszenija. Politika. Diplomatija. Sbornik k 80-letiju akademika J. M. Majskiego*, Moskwa 1964, s. 294 - 315.

W latach 1923 - 1924 dyskusja rozbrojeniowa koncentrowała się ponownie w komisjach LN. Zasadnicze prace wiązały się z przygotowaniem powszechnego paktu bezpieczeństwa i ograniczenia zbrojeń na zasadach rezolucji XIV z 1922 r. Podstawę do dyskusji w CPC, CTM i III Komisji (do spraw rozbrojenia) stanowiły projekty lorda Cecila, delegata brytyjskiego i płk E. Réquina, francuskiego eksperta wojskowego. Prace przebiegały jednak opieszale z powodu ochłodzenia stosunków angielsko-francuskich, po wkroczeniu 11 I 1923 r. wojsk francuskich i belgijskich do Zagłębia Ruhry. Finał dyskusji nastąpił podczas wrześniowej sesji Zgromadzenia LN⁷⁴.

Kierownictwo polskiej polityki zagranicznej znajdowało się wtedy w rękach polityków Narodowej Demokracji. Marian Seyda, minister spraw zagranicznych (28 V - 27 X 1923 r.), przeprowadził poważne zmiany personalne w kierowanym przez siebie resorcie. Usunął m.in. Szymona Askenazego, stałego przedstawiciela Polski w LN, nie wyznaczając na jego miejsce osobnego delegata. Funkcję tę objął Konstanty Skirmunt, poseł w Londynie, były minister spraw zagranicznych, który stanął na czele delegacji polskiej podczas sesji Zgromadzenia LN we wrześniu 1923 r.

Wybrany przewodniczącym III Komisji (4 IX) Skirmunt posługiwał się dosyć zręcznie pacyfistyczną frazeologią. Przedstawiał się jako zwolennik rozbrojenia, które nazywał „kamieniem probierczym” działalności LN. Podkreślał, że Polska dała dowody swoich pokojowych i rozbrojeniowych intencji, m.in. podczas konferencji moskiewskiej. Polemizował z delegatem Litwy, Vaclovasem Sidzikauskasem, który mówiąc o sprawie tzw. Litwy Środkowej usiłował podważyć jego wywody o pokojowej polityce Polski. Skirmunt stwierdził, że Polska jest jedynym państwem, które urzeczywistniło zasadę „rozbrojenia moralnego” wobec swoich sąsiadów. Postępowanie Skirmunta było z pewnością związane ze staraniami o wybór Polski na członka Rady LN, zakończonych jednak niepowodzeniem⁷⁵.

Debaty w III Komisji koncentrowały się wokół francusko-angielskiego projektu powszechnego traktatu bezpieczeństwa i ograniczenia zbrojeń. Delegatom francuskim zależało na uznaniu układów regionalnych, a faktycznie wojskowych sojuszy Francji, za trwałe element bezpieczeństwa europejskiego. Członek delegacji polskiej, Seweryn Czetwertyński, zajmował stanowisko profrancuskie. Podkreślał, że dzięki układom

⁷⁴ AMRE, SDN, vol. 826, raport Réquina z 13 IX 1923 r., k. 120.

⁷⁵ W swoich pamiętnikach Skirmunt dał negatywną ocenę LN i debat rozbrojeniowych pisząc, że w Genewie „sentymentalny pacyfizm znalazł trybunę o światowym rozgłosie, z której płynęły niedojrzałe pomysły rozbrojenia” [K. Skirmunt, *Moje wspomnienia (1866 - 1945)*, Biblioteka UJ, Ms 36/60, s. 127; mikrofilm w Bibl. Instytutu Historii UŁ].

dwustronnym możliwy był w Polsce „częściowy postęp w sprawie rozbrojenia”⁷⁶.

Przyjęty 29 IX 1923 r. przez Zgromadzenie LN „Traktat o pomocy wzajemnej” przewidywał m.in. uznanie wojny napastniczej za przestępstwo międzynarodowe, zobowiązywał do pomocy państwu zaatakowanemu, jeśli dokonało uprzednio redukcji lub ograniczenia zbrojeń, uznawał układy regionalne za gwarancje bezpieczeństwa. Rządy państw, także pozostających poza LN, miały wypowiedzieć się w sprawie akceptacji projektu.

Polskie MSZ, po zasięgnięciu opinii Sztabu Generalnego⁷⁷, przyjęło zasady układu, ponieważ uznawał on sojusze wojskowe z Francją i Rumunią. Odpowiedź rządu polskiego została przesłana do Sekretariatu LN 16 VIII 1924 r. Wskazując na brak praktycznych gwarancji pomocy wzajemnej, w Pakcie LN podkreślono, że rolę tę spełniają układy dwustronne, które „stanowią jedynie realną gwarancję w sensie wprowadzenia redukcji zbrojeń”. Zdaniem władz polskich każde państwo przystępujące do traktatu powinno zaznaczyć jakiej pomocy oczekuje i jakiej może udzielić innym układającym się stronom, a także określić granice redukcji swoich sił zbrojnych. Wskazano, że słabością projektu był brak definicji agresji⁷⁸.

„Traktat o pomocy wzajemnej” pozostał jedynie teoretycznym dobrem LN, gdyż odmówiły jego przyjęcia W. Brytania i kilka innych państw, m.in. pozostające poza LN Stany Zjednoczone, Niemcy i Związek Radziecki⁷⁹. Był jednak inspiracją dla dalszych studiów nad powszechnym paktem bezpieczeństwa, które zaowocowały podczas V Sesji Zgromadzenia LN w 1924 r. Istotne znaczenie miały wtedy wystąpienia liderów brytyjskiej i francuskiej „lewicy” — J. Ramsaya MacDonalda i Edouarda Herriota, którzy stali na czele rządów. Szczególny rozgłos zyskało wystąpienie Herriota 5 IX, który zgłosił formułę pokojowych stosunków międzynarodowych: arbitraż — bezpieczeństwo — rozbrojenie. Przyjęty został jednogłośnie projekt „Protokołu dla Pokojowego załatwiania Sporów Międzynarodowych”, zwany potocznie „Protokołem genewskim” (2 X), którego główne postanowienia były następujące: potępienie wojny; zobowiązanie państw członkowskich LN do załatwiania konfliktów w drodze arbitrażu; uznanie za agresora państwo, które odmawia przyjęcia arbitrażu; zastosowanie sankcji przeciwko agresorowi zgodnie z art. 16 Paktu LN; uznanie przymierzy regionalnych za „gwarancje uzupełniające” bezpieczeństwa; zobowiązanie sygnatariuszy pro-

⁷⁶ „Rzeczypospolita” 12 i 19 IX 1923 r.

⁷⁷ P. Stawecki, *Polityka wojskowa...*, s. 316.

⁷⁸ SDN. Arbitrage, Sécurité et Réduction des Armements, C. 708, Genève 1924, s. 245 - 247. Tekst polski: „Przegląd Polityczny”, zał. do z. 8, 9 i 10, t. 1, 1924, s. 95 - 96.

⁷⁹ A. Gardes, op. cit., s. 132 - 137.

tokołu do udziału w konferencji rozbrojeniowej w Genewie 15 VI 1925 r.⁸⁰

Stojący na czele delegacji polskiej Aleksander Skrzyński, minister spraw zagranicznych (od 27 VII 1924 r.), zarazem stały delegat Polski w LN, popierał „Protokół genewski”, słusznie oceniając go jako wyraz francusko-brytyjskiego kompromisu w kwestii bezpieczeństwa i rozbrojenia. Nie ukrywając proangielskich sympatii, doceniał znaczenie dla Polski sojuszu z Francją i przyszłość bezpieczeństwa kraju chciał oprzeć na gwarancjach obu mocarstw⁸¹.

Przemawiając w LN Skrzyński starał się, tak jak poprzedni delegaci Polski, podkreślić szczególną sytuację geopolityczną kraju, a tym samym jego wyjątkowy stosunek do sprawy rozbrojenia. Przytaczał m.in. argumenty z historii, dokonując dosyć osobliwej interpretacji wydarzeń. Powiedział, że Polska „miała smutny i ciężki przywilej wyprzedzić świat” w realizacji „wielkiej idei” rozbrojenia. W XVIII w. w Polsce istniało przekonanie, że kraj rozbrojony jest bezpieczny, ponieważ nie wzbudza obaw sąsiadów. Skutkiem tej polityki były rozbiory Polski. „Rozbrojenie jest możliwe tylko wtedy — podkreślał Skrzyński — kiedy bezpieczeństwo i stabilizacja zapanują na świecie”⁸².

„Protokół genewski” został oceniony pozytywnie przez gen. Sosnkowskiego, stałego delegata rządu do spraw obrony państwa przy LN (od 24 I 1925 r.). Sosnkowski podzielał pogląd Skrzyńskiego, że w aktualnej sytuacji międzynarodowej protokół dawał Polsce „maximum gwarancji możliwych do osiągnięcia”. Podkreślając, że „nie ma rozbrojenia bez bezpieczeństwa”, generał widział potrzebę „technicznego i praktycznego” ustalenia systemu sankcji wojskowych gwarantujących bezpieczeństwo. Zalecał, aby polskie placówki dyplomatyczne podjęły w tej sprawie stosowną akcję⁸³.

W polskim MSZ już na początku października 1924 r. rozważano sprawę odpowiedniego przygotowania się do konferencji rozbrojeniowej, przewidzianej w „Protokole genewskim” w połowie 1925 r. Planowano powołanie komitetu międzyministerialnego, który opracowałby materiał dla delegacji polskiej w porozumieniu z francuskim sojusznikiem⁸⁴. Minister spraw wojskowych, gen. Władysław Sikorski, podczas wizyty

⁸⁰ SDN, Journal Officiel 1924, Supplément spécial nr 23, s. 230.

⁸¹ W. Mazurczak, *Protokół w sprawie pokojowego regulowania sporów międzynarodowych*, „Dzieje Najnowsze” 1975, R. VII, z. 3, s. 61 - 62.

⁸² SDN, Arbitrage, Sécurité, s. 12 - 14, 166. Zob. *Polska a Protokół w sprawie pokojowego rozwiązywania sporów międzynarodowych*, Mowy Ministra Spraw Zagranicznych dra Al. Skrzyńskiego, wrzesień-listopad 1924.

⁸³ P. Stawcki, *Stanowisko polskiego Sztabu Głównego wobec rozbrojenia. Przyczynek do problemu rozbrojenia...*, s. 144 - 145. Memoriał gen. Sosnkowskiego z 25 II 1925 r.

⁸⁴ AAN, DPLN, t. 152, „Sprawy rozbrojenia”, referat T. Gwiazdowskiego z 5 X 1924 r., k. 158 - 161.

w Paryżu podpisał 6 XI 1924 r. protokół przewidujący m.in. ścisłe współdziałanie w przygotowaniu, a następnie w toku obrad ewentualnej konferencji rozbrojeniowej⁸⁵.

Już w połowie listopada 1924 r. okazało się, że projekt zwołania konferencji rozbrojeniowej jest nierealny. Po rezygnacji rządu labourystowskiego MacDonalda (4 XI) konserwatywny gabinet Stanleya Baldwina zajął od samego początku negatywne stanowisko wobec „Protokołu genewskiego”. Austen J. Chamberlain, nowy szef FO, powiadomił Sekretarza Generalnego LN 15 XI 1924 r., że rząd brytyjski nie weźmie udziału w pracach przygotowawczych do konferencji rozbrojeniowej, gdyż nie miał dość czasu na zbadanie tego „bardzo zawiłego problemu”⁸⁶. Dnia 12 III 1925 r. Chamberlain poinformował Radę LN, że rząd brytyjski nie akceptuje protokołu, co oznaczało fiasko całego przedsięwzięcia⁸⁷.

Równoległe z pracami w sprawie powszechnego paktu bezpieczeństwa i rozbrojenia w komisjach specjalistycznych LN toczyła się dyskusja dotycząca ograniczenia zbrojeń morskich. Francuscy, angielscy i włoscy delegaci w CPC obawiali się, że państwa nie związane traktatami waszyngtońskimi osiągną w przyszłości zbyt duży tonaż flot wojennych. Od połowy 1922 r. podjęli akcję w celu rozszerzenia zasad waszyngtońskich na pozostałe państwa⁸⁸. Projekt ten zaniepokoił polskie władze wojskowe. Gen. Sikorski domagał się od MSZ podjęcia działań dyplomatycznych w celu wyłączenia Polski z ewentualnego układu, który ograniczałby możliwości rozbudowy polskiej marynarki⁸⁹. Opracowany w tym czasie program rozwoju polskiej floty wojennej, uważany za „minimalny i dla obrony Rzeczypospolitej niezbędny”, przewidywał budowę okrętów różnych kategorii o łącznym tonażu 164 560 ton. Był to program nierealny ze względów finansowych, niemniej MSZ poleciło jego „obronę” stałemu delegatowi Polski w LN⁹⁰.

Dyplomacja polska próbowała przed rozpoczęciem jesiennej sesji Zgromadzenia LN w 1923 r. porozumieć się z państwami bałtyckimi i uzgodnić wspólne stanowisko wobec propozycji rozszerzenia zasad waszyngtońskich. W dniach 9 - 11 VII 1923 r. odbyła się w Rydze konferencja ministrów spraw zagranicznych Estonii, Finlandii, Łotwy i Polski (wiceminister Henryk Strasburger), która uznała, że zasada status quo ante 12 XI 1921 r. „nie może służyć za podstawę do rozważania sprawy

⁸⁵ H. Bułhak, *Władysław Sikorski a sojusz z Francją w latach 1922 - 1925*, [w:] *Generał Władysław Sikorski, żołnierz i polityk. Materiały na sympozjum poświęcone 100 rocznicy urodzin*, Warszawa 1981, s. 81.

⁸⁶ A. Harasimowicz, *Polityka zagraniczna pierwszego rządu Partii Pracy w Wielkiej Brytanii w 1924 r.*, Łódź 1981, s. 84.

⁸⁷ SDN, *Journal Officiel*, 1925, s. 446 - 450.

⁸⁸ AMRE, SDN, vol. 708, Nota SF SdN z 17 VI 1922 r., k. 10.

⁸⁹ AAN, DPLN, t. 150, list Sikorskiego z 12 VIII 1922 r., k. 569.

⁹⁰ AAN, DPLN, t. 151, pismo dyrektora Departamentu Politycznego do Askana z 25 V 1923 r., k. 55 - 56.

sił morskich” na Bałtyku. Zgodzono się, że flota krajów bałtyckich powinna mieć charakter „wyłącznie defensywny”, ale ustalenie ewentualnych limitów w zakresie zbrojeń morskich pozostawiono sztabowcom⁹¹.

Narada ekspertów morskich i wojskowych w Rydze (18 - 20 VIII 1923 r.) ujawniła rozbieżności między reprezentującym Polskę kontradmirałem Jerzym Zwierkowskim a sztabowcami Łotwy i Estonii. Przedstawiciel Polski uważał za „przedwczesne” ustalanie przez państwa bałtyckie jakichkolwiek zasad ograniczenia zbrojeń morskich, wątpił bowiem, czy konferencja w sprawie rozszerzenia zasad waszyngtońskich dojdzie do skutku. Delegat Łotwy, ppłk Karol Ramats, proponował, aby państwa bałtyckie przyjęły limit 62 000 ton w zakresie okrętów liniowych (tonaż obowiązujący dla Szwecji). Popierał go estoński ppłk Törwanen, wskazując, że przyjęcie tego limitu nie podważyłoby polskiego programu budowy floty, preferującego lekkie okręty i łodzie podwodne. Zwierkowski projekt ten odrzucił i porozumienia nie osiągnięto⁹².

Rachuby polskiego kontradmirała, że międzynarodowa konferencja morska nie dojdzie do skutku nie sprawdziły się. Na wniosek CPC, CTM i III Komisji IV Zgromadzenie LN przyjęło 23 IX 1923 r. rezolucję postulującą zwołanie możliwie szybko konferencji wszystkich państw mających okręty liniowe w celu przyjęcia zasad waszyngtońskich. Konferencja odbyła się w Rzymie (14 - 25 II 1924 r.) z udziałem delegatów z 17 krajów, m.in. ZSRR. Porozumienia nie osiągnięto ani w sprawie przyjęcia zasady status quo ante 12 XI 1921 r., ani w sprawie „zawieszenia zbrojeń” morskich⁹³. Mimo to Rada LN zaleciła rządowi ponowne rozpatrzenie sprawy w celu zwołania kolejnej konferencji technicznej, a następnie powszechnej konferencji dla zawarcia konwencji o rozbrojeniu morskim.

Polskie MSZ, po konsultacji z Ministerstwem Spraw Wojskowych, przesłało odpowiedź do Sekretariatu LN 23 VI 1924 r. Stwierdzono, że rząd polski jest „zdecydowany współpracować aktywnie z Ligą Narodów na rzecz ograniczenia zbrojeń morskich” i przyjmując ewentualnie zobowiązania w tym zakresie. Zaznaczono jednak, że byłoby to możliwe pod warunkiem przyjęcia analogicznych zobowiązań przez wszystkie kraje bałtyckie oraz zapewnienia Polsce gwarancji w zakresie komunikacji morskiej z innymi krajami⁹⁴. Wysunięcie tych warunków było związane ze stanowiskiem rządu radzieckiego, który uzależniał ograniczenie tonażu liniowców do 290 tys. ton, jeśli zostaną podpisane traktaty o neutralizacji Bałtyku i Morza Czarnego. Polskie władze wojskowe były przeciwne neutralizacji Bałtyku. Przewidywano, że w razie „powikłań

⁹¹ AAN, MSZ, t. 5215 A, sprawozdanie kmdr. — por. Jarocińskiego attaché wojskowego w Rydze z 11 VII 1923 r., k. 31 - 32; protokół końcowy konferencji, k. 17.

⁹² Ibid., Protokół z narady ekspertów w Rydze 18 - 20 VIII 1923 r., k. 51 - 53. Zob. A. Skrzypek, op. cit., s. 212 i n.

⁹³ P. Estienny, op. cit., s. 96 - 110.

⁹⁴ SDN. Arbitrage, Sécurité..., s. 305.

wojennych”, mogących spowodować przecięcie tranzytu lądowego z Zachodu do Polski, kraj byłby pozbawiony również komunikacji drogą morską⁹⁵. Wobec rozbieżności stanowisk szeregu państw zamiar uniwersalizacji zasad waszyngtońskich nie doszedł do skutku.

W 1924 r. dyplomacja polska śledziła z uwagą dyskusję prowadzoną w LN nad sprawą kontroli zbrojeń Niemiec i ich sojuszników podczas I wojny światowej. Niemcy sabotowały w różnoraki sposób klauzule wojskowe TW, głosząc obłudnie, że są rozbrojone, a tym samym umożliwiły rozbrojenie się innych państw. Sytuacja ta niepokoiła Francję i jej sojuszników. Ppłk J. Kleeberg, attaché wojskowy i morski w Paryżu, zwracał uwagę, że „stan, który wytworzyłby się po ukończeniu rozbrojenia pozornego Niemiec, byłby niezmiernie niebezpieczny zarówno dla Francji, jak i dla innych sąsiadów”⁹⁶. Wskutek działań dyplomacji francuskiej Rada LN postanowiła 9 IX 1924 r. zorganizować kontrolę wojskową Ligi nad byłymi państwami centralnymi. Zabiegi Polski o uczestnictwo w kontroli zbrojeń niemieckich zakończyły się niepowodzeniem, głównie z powodu sprzeciwu dyplomacji brytyjskiej. Spierając się z Francją w sprawie zasad kontroli wojskowej Niemiec, Anglicy nie chcieli, aby Francuzi zyskali w Polsce sojusznika⁹⁷.

Kolejną inicjatywą LN związaną z kwestią ograniczenia zbrojeń była decyzja Rady (30 IX 1924 r.) o zwołaniu międzynarodowej konferencji w sprawie kontroli handlu bronią, amunicją i materiałami wojennymi. Konferencja odbyła się w Genewie (4 V - 17 VI 1925 r.) z udziałem przedstawicieli 44 państw⁹⁸. Delegacja polska, której przewodniczył gen. K. Sosnkowski, od samego początku obrad odgrywała aktywną rolę⁹⁹. Generał stał się jedną z czołowych postaci konferencji. Na wniosek brytyjskiego admirała Aubrey'a Smitha został wybrany 7 V przez aklamację przewodniczącym Komisji Technicznej Wojskowej, Morskiej i Lotniczej, a tym samym wszedł w skład Biura konferencji. W inauguracyjnym przemówieniu Sosnkowski zaznaczył, że Polska jest wierna „pokojowej polityce bazującej na współpracy międzynarodowej”. Ograniczenie międzynarodowego handlu bronią określił jako część problemu powszechnego rozbrojenia i bezpieczeństwa.

Delegaci polscy, popierani przez Rumunów, wykorzystali okoliczność, iż rząd radziecki odmówił udziału w konferencji. Zdolali przepro-

⁹⁵ AAN, DPLN, t. 152, pismo gen. Sikorskiego, Ministra Spraw Wojskowych do MSZ 5 VI 1924 r., k. 15; pismo K. Morawskiego do posłów w Rewlu i w Rydze 4 VIII 1924 r., k. 42.

⁹⁶ AAN, Ambasada RP w Londynie, t. 700, raport ppłk. J. Kleeberga z 12 VIII 1924 r., k. 10.

⁹⁷ J. Krasuski, *Stosunki polsko-niemieckie 1919-1932*, Poznań 1975, s. 253; P. Stawecki, *Polityka wojskowa...*, s. 325-327.

⁹⁸ SDN. Actes de la Conférence pour le Contrôle du Commerce International des Armes et Munitions et des Matériels de Guerre, Genève, 4 mai — 17 juin 1925, Genève, septembre 1925.

⁹⁹ W skład delegacji polskiej weszli: gen K. Sosnkowski, K. D. Morawski, T. Gwiazdoski, płk S. Künstler, mjr A. Stebłowski, T. Komarnicki (Actes..., s. 105).

wadzić w konwencji przyjętej przez konferencję klauzulę zwalniającą Polskę oraz pozostałe kraje sąsiedzkie ZSRR (Estonia, Finlandia, Łotwa, Rumunia) od obowiązku publikowania danych o rozmiarach handlu bronią, dopóki rząd radziecki nie podpisze konwencji (art. 29). Stworzony został precedens międzynarodowego uznania szczególnego położenia sąsiadów ZSRR, do którego dyplomacja polska będzie powracała w późniejszych dyskusjach na temat bezpieczeństwa i rozbrojenia¹⁰⁰.

Nie posiadając przemysłu zbrojeniowego, Polska była zainteresowana w swobodnym imporcie broni i sprzętu wojskowego. Delegaci polscy skutecznie zabiegali o utrzymanie w mocy postanowień konwencji polsko-gdańskiej z 9 XI 1920 r., dającej Polsce przywilej handlu i przewozu materiału wojennego na obszarze Wolnego Miasta Gdańska. Pozostał też w mocy art. 22 traktatu ryskiego, który dawał władzom polskim możliwość zakazu tranzytu przez terytorium Polski materiału wojennego do ZSRR. Delegaci polscy popierali francuską zasadę współzależności zbrojeń lądowych, morskich i lotniczych i sprzeciwiali się objęciu ograniczeniami handlowymi jednego tylko rodzaju broni¹⁰¹.

Jako kraj o słabo rozwiniętym przemyśle chemicznym Polska była zainteresowana zakazem użycia broni chemicznej. Delegacja polska nie tylko poparła wniosek amerykański w tej sprawie, ale wysunęła też własny projekt zakazu użycia broni bakteriologicznej jako „niegodnej współczesnej cywilizacji”. Występując 8 VI gen. Sosnkowski podkreślił, że konsekwencje użycia broni bakteriologicznej byłyby groźniejsze aniżeli zastosowania środków chemicznych — epidemie są trudne do opanowania, wyniszczają ludność, zwierzęta, a nawet roślinność. Wskazał, że użycie broni bakteriologicznej jest stosunkowo łatwe — „wystarczy jeden człowiek z małą kapsułą mikrobów”¹⁰². Wniosek delegacji polskiej został wpisany do protokołu końcowego konferencji, zobowiązującego jej uczestników do niestosowania broni chemicznej i bakteriologicznej. Propozycja zakazu użycia broni bakteriologicznej była pierwszą inicjatywą polską związaną ze sprawą powszechnego rozbrojenia.

Konferencja zakończyła się 17 VI podpisaniem konwencji dotyczącej kontroli międzynarodowego handlu bronią, amunicją i sprzętem wojennym¹⁰³, nie weszła jednak w życie z powodu zastrzeżeń zgłaszanych przez wiele państw.

Konferencja genewska w sprawie kontroli handlu bronią zamknęła pierwszy etap „prac rozbrojeniowych” LN. Wkrótce nastąpiła też zasad-

¹⁰⁰ W. Michowicz, *Sprawa tzw. klauzuli rosyjskiej w pracach Przygotowawczej Komisji Rozbrojeniowej*, ZDSPP 1969, t. IV, s. 105 - 127.

¹⁰¹ AAN, DPLN, t. 208, sprawozdanie ppłk. S. Künstlera z obrad konferencji genewskiej, 21 VII 1925, k. 89 - 91; A. Stebłowski, *Międzynarodowa konferencja o reglamentacji obrotu bronią, amunicją i sprzętem wojennym*, „Bellona” 1925, t. XVIII, s. 314 - 318.

¹⁰² Actes..., s. 161 - 162, 345 - 346.

¹⁰³ Tekst: Actes..., s. 30 - 52.

nicza zmiana w sytuacji międzynarodowej, spowodowana parafowaniem 16 X 1925 r. układów lokarneńskich. Ich konsekwencją było m.in. stopniowe „rozluźnianie” sojuszu polsko-francuskiego, co rzutowało także na politykę Polski w kwestii bezpieczeństwa i rozbrojenia. Sprawy te zostały już w znacznej mierze przedstawione w polskiej historiografii¹⁰⁴.

Z powyższego wynika, że począwszy od konferencji paryskiej Polska uczestniczyła w międzynarodowej dyskusji w sprawie ograniczenia i redukcji zbrojeń lądowych i morskich. W 1919 r. została zarysowana niezmienna zasada władz polskich w kwestii rozbrojenia. Polegała na uzależnieniu procesu jego realizacji od stanu bezpieczeństwa kraju, z uwzględnieniem jego sytuacji geopolitycznej. Argumentowano na forum międzynarodowym, że Polska znajduje się w szczególnej sytuacji politycznej i geograficznej ze względu na złe stosunki z obu największymi sąsiadami — Niemcami i Rosją Radziecką. Wskazywano, że Niemcy, wbrew klauzulom rozbrojeniowym TW, nie zostały rozbrojone ani materialnie, ani moralnie, stwarzając potencjalne zagrożenie dla Polski. Podobne obawy i nieufność żywiły polskie władze państwowe do Rosji Radzieckiej.

W Warszawie z rezerwą odnoszono się do projektów rozbrojeniowych oderwanych od realiów bezpieczeństwa, które zgłaszano na forum LN i poza nią. Dyplomacja polska zabiegała, z częściowym skutkiem, aby we wszystkich negocjacjach rozbrojeniowych uczestniczył delegat Polski. Z pewnością zaważył tu precedens z okresu konferencji pokojowej w Paryżu, kiedy usiłowano narzucić Polsce ograniczenie sił zbrojnych na poziomie ustalonym przez zachodnich ekspertów. Znamienne były obawy polskiej dyplomacji i podjęte przez nią działania w początkowej fazie konferencji waszyngtońskiej, w której Polska nie brała udziału.

Taktyka dyplomacji polskiej na forum międzynarodowym opierała się na współdziałaniu z sojuszniczą Francją; oba kraje uznawały zasadę pierwszeństwa bezpieczeństwa, a za warunek sine qua non rozpoczęcia dzieła powszechnego rozbrojenia uważały wykonanie przez Niemcy postanowień wojskowych cz. V TW. Dyplomacja polska podejmowała działania zmierzające do uzgodnienia wspólnego stanowiska w kwestii rozbrojenia z sojuszniczą Rumunią i państwami bałtyckimi. Wiązało się to głównie z polityką prowadzoną wobec wschodniego sąsiada. W 1922 r. blok polsko-bałtycki odrzucił radziecką propozycję bezpośredniego i proporcjonalnego rozbrojenia. W 1925 r. Polska doprowadziła do międzynarodowego uznania szczególnej sytuacji państw sąsiadujących ze Związkiem Radzieckim w kwestii bezpieczeństwa i rozbrojenia.

Polski Sztab Generalny był istotnym ośrodkiem kształtującym politykę rozbrojeniową państwa. Stanowił od samego początku stabilne cen-

¹⁰⁴ W. Michowicz, *Genevska Konferencja Rozbrojeniowa (1932 - 1937) a dyplomacja polska*, Łódź 1984 (tam też cytowana literatura specjalistyczna).

trum, gdzie analizowano zagadnienie rozbrojenia oraz określano zasadnicze stanowisko Polski w tej kwestii, także na arenie międzynarodowej. Miało to bardzo ważne znaczenie ze względu na dużą płynność kadr w polskim MSZ (w latach 1918 - 1925 było czternastu ministrów spraw zagranicznych).

Władze cywilne i wojskowe opowiadały się oficjalnie za powszechnym ograniczeniem zbrojeń, a także za „rozbrojeniem moralnym”, co miało istotne znaczenie taktyczne i propagandowe, m.in. w celu obalenia występującego w opinii międzynarodowej stereotypu Polski jako państwa „militarystycznego”. Delegaci polscy w LN nie ustępowali politykom zachodnim pod względem umiejętnego posługiwania się pokojową frazeologią, nie występowali natomiast z konkretnymi propozycjami rozbrojeniowymi. W omawianym okresie jedynym projektem Polski związanym z kwestią ograniczenia zbrojeń była zgłoszona przez gen. Sosnkowskiego w 1925 r. propozycja zakazu stosowania broni bakteriologicznej.

LA QUESTION DU DÉARMEMENT DANS LA POLITIQUE ÉTRANGÈRE DE LA POLOGNE RESSUSCITÉE (1919 - 1925)

Depuis la conférence de Paris de 1919, la Pologne participa au débat international sur la limitation et la réduction des armements terrestres et navals. C'est dès lors que s'ébaucha, pour devenir invariable tout au long des vingt années d'entre les deux guerres, la position du gouvernement polonais sur le désarmement, subordonnant ce dernier aux considérations de sécurité nationale comme tenu de la situation géopolitique. Les arguments que la Pologne invoquait devant divers auditoires internationaux faisaient valoir sa situation politique et géographique particulière, en raison de ses mauvaises relations avec ses plus grands voisins — l'Allemagne et la Russie soviétique. C'est pourquoi les autorités civiles et militaires polonaises envisageaient avec réserve des projets de désarmement méconnaissant les données réelles du problème, que tel ou tel Etat cherchait à promouvoir à la Société des Nations ou ailleurs, entre 1920 et 1925. La tactique de la Pologne se fondait sur une coopération avec la France, son alliée, et aussi avec la Roumanie et les Etats baltes. En 1922, le bloc polono-balte rejeta la proposition soviétique d'un désarmement direct et proportionnel. En 1925, la Pologne obtint la reconnaissance internationale de la situation spécifique en matière de sécurité et de désarmement des Etats voisins de l'URSS. Pour des raisons de tactique et de propagande, les autorités civiles et militaires de la Pologne se déclaraient officiellement pour l'idée de limitation universelle des armements et pour un „désarmement moral”, sans avancer de propositions concrètes en la matière. Le seul projet polonais, dans la période considérée, ayant trait à la limitation des armements, était la proposition d'interdiction de l'arme bactériologique, avancée au nom de la Pologne par le général Kazimierz Sosnkowski.

tłum. *Hubert Krzyżanowski*